
Obrona pracy doktorskiej Janusza Jasińskiego z Olsztyna.

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 407-410

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dniu 31 października 1964 r. odbyła się na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Janusza Jasińskiego pt. *Uwłaszczenie chłopów królewskich na Warmii*. Promotorem był kierownik Katedry Historii Polski Nowożytnej prof. dr Stefan Kieniewicz; recenzentami: prof. dr Stanisław Herbst oraz prof. dr Tadeusz Cieślak.

Autor w pracy swojej przedstawił wyniki badań prowadzonych nad reformami społecznymi i gospodarczymi na wsi warmińskiej w I połowie XIX w.

Reformy pruskie wcielane w życie stopniowo i na przestrzeni dłuższego okresu stanowią złożone i rozległe zagadnienie. Realizacja ich przebiegała często wycinkowo: osobno likwidowano pańszczyznę, poddaństwo, przymus mlewa i propinacji, odrębnie wreszcie regulowano sprawy własnościowe, łącząc je — choć nie zawsze — z separacją gruntów. Dochodziło do tego różnicowanie sytuacji prawnej chłopów w poszczególnych prowincjach, jak również niejednakowa pozycja i znaczenie szlachty.

Warmia stanowi ciekawy przykład tych odrębności, tym bardziej godny uwagi, że zagadnieniem uwłaszczenia chłopów królewskich zarówno tutaj, jak i w innych częściach państwa pruskiego nikt się dotychczas nie zajmował. Jedynie Robert Stein poruszył częściowo ten temat, ale i on nie dość wyraźnie uwypuklił linię podziału między realizacją regulacji w wioskach szlacheckich i królewskich.

Sprawa chłopów królewskich na Warmii posiadała specjalne znaczenie. Chłopi ci ze względu na swą liczbę nadawali regionowi swoisty charakter. Odwrotnie, własność szlachecka nie odgrywała tu istotniejszej roli: stanowiła ona zaledwie 12% ogólnej powierzchni ziemi. Poza tym uwłaszczenie chłopów królewskich na Warmii nie miało odpowiednika na terenie innych prowincji państwa pruskiego. Przeprowadzono je w oparciu o inną ustawę, niż w wypadku chłopów szlacheckich, mianowicie na podstawie zarządzenia króla z roku 1808.

Najważniejsze materiały źródłowe do spraw uwłaszczeniowych znalazł autor w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, w zespole rejencji olsztyńskiej, którego priora sięgają XVIII wieku. Akta zawierają przede wszystkim korespondencję urzędową między dzierżawcami generalnymi a rejencją królewską. Jako załączniki zachowały się tabele uwłaszczeniowe, tabele z wykazami załogi, protokoły w sprawie przyjęcia warunków uwłaszczenia podpisane przez chłopów itd. Duże znaczenie posiadają także materiały Niemieckiego Archiwum Centralnego w Merseburgu, znajdujące się w zespole Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Finansów. W oparciu o nie udało się ustalić ogólną liczbę uwłaszczonych chłopów królewskich zarówno na Warmii, jak i w całej rejencji królewskiej.

Ze źródeł drukowanych należy wymienić tzw. „amtsblaty”, „kreisblaty” i statystyki Meitzena.

Dla lepszego zrozumienia tematyki uwłaszczeniowej w rozdziale pierwszym autor scharakteryzował procesy społeczne i gospodarcze przebiegające na wsi warmińskiej w ostatniej ćwierci XVIII w. Trzon ludności wiejskiej stanowili chłopci lassyccy, których sytuacja w tym czasie nie uległa większym przeobrażeniom; zajmowali oni ponad 50% areалу. Przeciętna wielkość gospodarstwa lassyckiego była stosunkowo duża, wynosiła bowiem 2,5 włóki, czyli ok. 40 ha. Poważną rolę odgrywali poza tym zamożni chłopci chełmińscy, którzy posiadali 17% ziemi. W ostatnich dziesiętkach lat XVIII wieku nastąpił dosyć poważny wzrost ludności matorclnej — zagrodników; wzrosła również liczba bezrolnych,

którzy nie mogąc znaleźć zatrudnienia na Warmii emigrowali chętnie — jak się wydaje — do Polski. Można przyjąć hipotetycznie, że ludności wolnej było tu około 55% i że poddaństwo na Warmii miało charakter stosunkowo łagodny. To ostatnie skasowano oficjalnie w 1804 r. Data ta zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż powszechnie pamięta się inną datę zniesienia poddaństwa w Prusach — rok 1807.

W rozdziale II autor omówił sprawę likwidacji pańszczyzny, zwanej w Prusach szarwarkiem. Chłopi warmińscy odrabiali tę powinność w folwarkach królewskich, które państwo wypuszczało w dzierżawę tzw. amtmanom, inaczej dzierżawcom generalnym. Ponieważ ilość włók w folwarkach królewskich, przypadająca na poszczególnych chłopów nie była duża, przeto pańszczyzna nie stanowiła dla nich wielkiego obciążenia. Przeciętnie chłop musiał odrabiać 35 dni w ciągu roku, co na tle sytuacji chłopów w dobrach szlacheckich przedstawiało się bardzo korzystnie. W 1799 r. władze pruskie przeprowadziły zmianę szarwarku na czynsz w dobrach królewskich. Na Warmii generalni dzierżawcy odnieśli się do reformy niechętnie, ponieważ obawiali się nagłego przejścia do gospodarki opartej o pracę najemną i własny inwentarz. Chłopi zaś uważali czynsz za zbyt wysoki, poza tym żądali całkowitej likwidacji szarwarku, gdyż w niektórych folwarkach pozostawiono tzw. dni dyspozycyjne, które w okresie sianokosów i żniw odciągały chłopów od pracy na własnym gospodarstwie. Ostatecznie przed kampanią wojenną w 1807 r. reformę przeprowadzono w blisko 90 procentach.

Dalszą reformą przeduwłaszczeniową było zniesienie przymusu propinacyjnego. W związku z brakiem opracowań tego problemu, autor wyjaśnił, jak wyglądała sytuacja na Warmii przed rokiem 1772 i o ile uległa zmianie za czasów pruskich.

Przed zaborem pruskim przymus propinacyjny na Warmii nie był stosowany: chłopie mogli swobodnie kupować alkohol i produkować go samodzielnie na własny użytek. Dopiero władze pruskie zaczęły zmuszać chłopów do kupowania alkoholu na uroczystości rodzinne w karczmach królewskich; z tego względu chłopie przeszli na potajemną produkcję piwa. Przymus propinacyjny został zniesiony w Prusach Wschodnich i Zachodnich w 1804 r. Chłopi objęci tym przymusem uzyskali swobodę zakupu i produkcji piwa na potrzeby własne i czeladzi; w zamian za to musieli uiszczać niewielki czynsz. I ta reforma wywołała niechęć wśród chłopów warmińskich, którym opłata czynszu wydawała się uciążliwsza, niż przymus propinacyjny.

Ostatnią zmianą wprowadzoną przed uwłaszczeniem była likwidacja przymusu młewa, który nie istniał za czasów polskich, a wprowadzony ostatecznie w 1785 r. oznaczał poważne obciążenie ludności, z uwagi na małą ilość młynów. Edykt kasujący dotychczasowe ograniczenia (z marca 1808 r.) pozwalał jednocześnie stawiać nowe młyny i rozkładał bardziej sprawiedliwie ciężary podatkowe. Do tej pory młewne płaciły wszystkie osoby w wieku od 12 do 60 roku życia, obecnie tylko chłopie posiadający ponad 6 morgów ziemi. Poza tym dzięki budowie nowych młynów został pomyślnie rozwiązany problem uciążliwego czekania na przemiał. W samej rejencji królewieckiej w ciągu 10 lat od ogłoszenia edyktu przybyło 90 młynów.

Rozporządzenie o uwłaszczeniu chłopów królewskich w Prusach Wschodnich i Zachodnich podpisał w dniu 27 lipca 1808 r. król Wilhelm III za kontrasygnatą ministrów Steina i Schröttera. Zapewniało ono chłopom lassyckim pełną, nieograniczoną własność dotychczas użytkowanych gruntów i wprowadzało przeliczenie wszystkich powinnych robocizn oraz świadczonych opłat na skumulowany czynsz roczny. 25% sumy przeliczeniowej pozostało jako podatek stały.

75% należało wykupić po przemnożeniu wartości czynszu przez 20. Oprócz tego chłopci musieli spłacić wartość załogi.

Uwłaszczenie miało charakter przymusowy, a chłopci, którzy nie chcieli przyjąć nowych warunków, podlegali licytacji. Wedle przewidywań władz akcja uwłaszczeniowa winna była zakończyć się w ciągu dwóch lat. W rzeczywistości przeciągnęła się ona na lat kilkanaście.

Przyczyn było kilka. Uwłaszczenie zarządzane zostało w bardzo niekorzystnym okresie. Wojna w poważnym stopniu spustoszyła Prusy Wschodnie, w szczególności Warmię, a chłopcom odjęła niemal wszelkie możliwości zarobku. Potracili oni zarówno inwentarz żywy, jak i zapasy zbóż, w dodatku nałożono na nich ciężary związane z kontrybucją wojenną na rzecz Francji. Sytuację ekonomiczną pogarszał kryzys rolniczy, wywołany m. in. blokadą kontynentalną. W tych okolicznościach zagrożeni licytacjami chłopci odnieśli się do uwłaszczenia z daleko idącą rezerwą, którą powiększała drażliwa sprawa spłaty wartości załogi na rzecz państwa. Inwentarz ten ucierpiał poważnie w czasie wojny i żądanie spłaty nieistniejącego już dobytku w szczególny sposób rozgoryczało chłopów, którzy ponadto w wielu wypadkach udowodniali, że inwentarz gospodarczy od wieków stanowił ich własność. W tych sprawach państwo było bezwzględne i drogą egzekucji wymuszało posłuszeństwo swoim decyzjom. Z drugiej strony państwu, które w tym czasie dążyło do wyprzedzaży domen, tym bardziej nie zależało na eksmitowaniu chłopów z ich gospodarstw. Dlatego też targi ciągnęły się latami. Opóźnienie w realizacji reformy powodowane było także stosunkowo niedużym personelem administracyjnym oraz nieznajomością języka polskiego przez pruskich urzędników.

Ogólnie rzecz biorąc zróżnicowanie świadczeń z tytułu uwłaszczenia było znaczne. Jakkolwiek wszyscy chłopci łąsacy otrzymali pełną własność, ich pozycja w nowych warunkach społeczno-ustrojowych była nadal zależna od położenia z lat dawnych. Chłopci niżej oczyszczowani przed reformą, spłacali obecnie niższy wykup, a dawni właściciele inwentarza uzyskali przewagę nad gospodarzami zobowiązanymi do spłaty załogi.

Uwłaszczenie chłopów królewskich na Warmii zakończone zostało w 1819 r.— w tym roku wręczono chłopom ostatnie dokumenty własności. Jednakże spłata załogi oraz wykup czynszów przeciągnęły się aż do lat sześćdziesiątych. W trakcie uwłaszczenia uległy likwidacji pozostałości pańszczyzny i tylko wyjątkowo w domenie lidzbarskiej jeszcze w latach dwudziestych próbowano pociągać chłopów do prac na rzecz folwarku przy naprawie dróg i mostów.

W wyniku uwłaszczenia dawni łąsacy królewscy nie ponieśli żadnego uszczerbku w stanie posiadania ziemi, zachowali nadal dominującą pozycję zamożnego stanu chłopskiego. W połowie wieku XIX, w wyniku podziałów dziedzicznych zaczął się jednak zmniejszać areał ich gospodarstw. Było to zjawisko pozytywne, umożliwiające racjonalniejszą uprawę, niż w dawnych zbyt dużych gospodarstwach. Poza tym podziały spadkowe, zwalniające od konieczności spłaty pozostałego rodzeństwa, ułatwiły chłopom przetrwanie kryzysu związanego z ogólną sytuacją rolnictwa i uwłaszczeniem. W wyniku podziałów dziedzicznych część chłopów spadła do rzędu zagrodników, większość jednak utrzymała niezależność ekonomiczną. Zwiększyła się też liczba gospodarstw wielkochłopskich. W porównaniu z innymi prowincjami państwa pruskiego zaznaczył się tylko niewielki wzrost ludności bezrolnej, jak również minimalne zaostrenie się antagonizmów klasowych. W pewnym stopniu oddziaływała na to także emigracja zarobkowa do Królestwa Kongresowego. W każdym razie w okresie Wiosny Ludów wrzenie rewolucyjne wystąpiło na Warmii w znacznie słabszym natężeniu niż na sąsiednich Mazurach.

W przeciwieństwie do innych dzielnic pruskich okres uwłaszczenia i lata późniejsze wywołały na Warmii silny odpływ kapitału. O ile bowiem na regulacji i relucji chłopów szlacheckich zyskiwały przez długie lata folwarki i pieńniądź pozostawał na miejscu, o tyle cały zysk z uwłaszczenia chłopów królewskich zagarnął skarb państwa. Następstwem tego był zastój gospodarczy folwarków królewskich.

Wpływ uwłaszczenia na rozwój rolnictwa na Warmii był nieznaczny, w o wiele większym stopniu wywarła go separacja przeprowadzona w kilkadziesiąt lat później.

Prof. dr T. Cieślak w recenzji swojej podkreślił zarówno pionierskość pracy, opartej na szerokiej bazie źródłowej, jak również wydobycie odrębności warmińskich w dziedzinie społecznej. Natomiast zakwestionował, ze względu na brak analogicznych opracowań, słuszność czynienia porównań do innych dzielnic pruskich.

Drugi recenzent prof. dr St. Herbst — wskazał na odkrywczy charakter wyników uwłaszczenia, tak odmiennie ukształtowanych na Warmii. Natomiast zaproponował pogłębienie w pracy spraw demograficznych.

W wyniku tajnego głosowania Rada Wydziału przyjęła jednomyślnie pracę J. Jasińskiego, a następnie, po złożeniu obowiązujących egzaminów przyznała mu tytuł doktora nauk humanistycznych.